

**Wyrok z dnia 24 listopada 2004 r.**

**I UK 3/04**

**1. Renta rodzinna przysługuje dziecku uczącemu się w szkole, także w okresach przerw w nauce, niezależnie od tego, czy formalnie zachowało ono status ucznia.**

**2. Dla ustalenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, decydujące znaczenie ma świadomość i zamiar ubezpieczonego, który pobrał świadczenie w złej wierze.**

**3. Podlega kontroli sądu ubezpieczeń społecznych decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie odstąpienia od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń (art. 83 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.).**

Przewodniczący SSN Barbara Wagner (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Zbigniew Myszką, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 listopada 2004 r. sprawy z wniosku Jacka P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w R. o zwrot nienależnie pobranego świadczenia, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 maja 2003 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 14 maja 2003 r. [...] oddalił apelację Jacka P. od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku z dnia 11 stycznia 2002 r. [...] oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w R. z dnia 23 października 2001 r.,

zobowiązującej do zwrotu kwoty 23.304 zł z tytułu nienależnie pobranej renty rodzinnej za okresy od 1 marca do 31 sierpnia 2000 r. i od 1 marca do 31 sierpnia 2001 r.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich prawna ocena: Jacek P. pobierał rentę rodzinną po zmarłym ojcu od 21 maja 1993 r. Do odbioru renty uprawniona była jego matka Zofia P. W okresie od 1 marca 2000 r. do 31 sierpnia 2000 r. oraz od 1 marca 2001 r. do 31 sierpnia 2001 r. Jacek P. nie uczęszczał do szkoły, albowiem z uwagi na kłopoty w nauce został skreślony z listy uczniów. Pomimo prawidłowych pouczeń, ubezpieczony nie powiadomił organu rentowego o skreśleniu z listy uczniów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, decyzja organu rentowego o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia jest słuszna. Jacek P. był bowiem skreślony z listy uczniów i nie posiadał statusu ucznia. Zgodnie z art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U z 2004 r. Nr 39, poz. 353), powoływanej dalej jako „ustawa”, ubezpieczony, który nie kontynuuje nauki w szkole, nie jest uprawniony do pobierania renty rodzinnej, a pobrane świadczenie jest nienależne i podlega zwrotowi organowi rentowemu.

Choroba, na którą powołuje się ubezpieczony, może uprawniać do pobierania renty rodzinnej, ale jedynie w sytuacji, gdy uczeń uzyska w szkole urlop ze względów zdrowotnych. Urlopowany ze względów zdrowotnych uczeń, zachowuje wówczas status ucznia wpisanego do ewidencji uczniów szkoły oraz związane z tym uprawnienia. Wobec tego spełnia również warunki do korzystania z renty rodzinnej do ukończenia nauki w szkole, jeżeli po ukończeniu 16 roku życia nie pracuje zawodowo i nie przekroczył 25 lat życia.

Jacek P. zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako podstawę kasacji naruszenie prawa materialnego, a to art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu poglądu, że przerwanie nauki w szkole z powodu choroby powoduje utratę uprawnienia do pobierania renty rodzinnej przez dziecko powyżej 16 roku życia, jeżeli ze względu na stan zdrowia nie udzielono mu urlopu w szkole, oraz art. 138 ust. 6 powołanej ustawy - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, pomimo, że „zachodzą szczególne okoliczności do zwolnienia ubezpieczonego od obowiązku zwrotu pobranych świadczeń”, jego pełnomocnik wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego roz-

poznania Sądowni Apelacyjnemu w Katowicach przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych”. Jako okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji powołał potrzebę wykładni art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych „poprzez wyjaśnienie czy przerwa w nauce spowodowana chorobą powoduje utratę uprawnień do renty rodzinnej ucznia szkoły średniej, jeżeli nie ze swojej winy nie uzyskał urlopu w szkole ze względu na stan zdrowia”, oraz istotne zagadnienie prawne „odnoszące się do stosowania art. 138 ust. 6 ustawy [...] w sporze o zwrot nienależnie pobranych świadczeń”.

W uzasadnieniu kasacji pełnomocnik skarżącego podniósł, że Jacek P. kontynuował naukę w szkole zawodowej po osiągnięciu 16 roku życia, a w 1999 r. podjął naukę w technikum. Naukę tę kontynuuje, aczkolwiek z przerwami spowodowanymi jego stanem zdrowia. Nie ubiegał się o urlop, albowiem nie wiedział o możliwości jego uzyskania. Istotne jest, jego zdaniem, że ubezpieczony po 16 roku życia nie zrezygnował z kontynuowania nauki. Wyrażony przez Sąd pogląd, że w razie przerwy w nauce tylko zachowanie „statusu ucznia” uprawnia dziecko w wieku powyżej 16 roku życia do renty rodzinnej i to niezależnie od przyczyny przerwania nauki pozostaje w sprzeczności z „celem ubezpieczenia społecznego”, którym jest gwarancja świadczenia w przypadkach utraty lub pogorszenia stanu zdrowia. O uprawnieniu ubezpieczonego do renty rodzinnej powinien zatem decydować stan jego zdrowia, a nie okoliczność, że nie uzyskał on urlopu w szkole. Wobec tego choroba Jacka P., która spowodowała przerwy w nauce nie stanowi podstawy utraty uprawnień do renty rodzinnej, a w konsekwencji nie należy traktować pobranej przez niego renty jako świadczenia nienależnego. Według pełnomocnika skarżącego, nawet gdyby podzielić stanowisko Sądu, że utrata statusu ucznia w każdym przypadku powoduje utratę prawa do pobierania renty rodzinnej, to Jacek P. i tak powinien zostać zwolniony z obowiązku zwrotu pobranych z tego tytułu świadczeń na podstawie art. 138 ust. 6 ustawy. Przemawiają za tym następujące okoliczności: przyczyna przerw w nauce, rodzaj schorzenia ubezpieczonego, sytuacja na rynku pracy, determinacja ubezpieczonego w dążeniu do uzyskania średniego wykształcenia oraz sytuacja materialna jego rodziny, na pomoc której nie może liczyć.

W odpowiedzi na kasację organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy nie jest skomplikowany. Jacek P., urodzony 14 kwietnia 1980 r., nabył 20 maja 1993 r. prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu Jerzym. Po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej, podjął, 1 września 1999 r., naukę w Zespole Szkół Mechaniczno - Elektrycznych Technikum dla Dorosłych w R. Dwukrotnie był skreślany z listy uczniów tej szkoły na drugie półrocza lat szkolnych 1999/2000 oraz 2000/2001.

Na tle tak dokonanych ustaleń występują trzy kwestie prawne które wymagały rozważenia i rozstrzygnięcia. Pierwsza z nich - i zasadnicza - dotyczy wykładni art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a ściślej użytego w tym przepisie zwrotu „do ukończenia nauki w szkole”; druga - kryteriów ustalania prawidłowości pouczenia ubezpieczonego o obowiązku poinformowania organu rentowego o okolicznościach powodujących ustanie prawa do renty rodzinnej lub wstrzymania jej wypłaty; ostatnia jest związana z zakresem sądowej kontroli decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalającej, że świadczenie pobrane przez ubezpieczonego było nienależne i zobowiązującej świadczeniobiorcę do jego zwrotu.

1. Nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że ukończenie nauki w szkole jest efektem, co do zasady, pobierania nauki, co wiąże się, na ogół, z uczęszczaniem do szkoły, a zatem z byciem uczniem. W orzecznictwie sądów przyjmowano dotychczas, że o statusie ucznia decydują względy formalne. Mówiąc inaczej, uczniem jest ten, kto figuruje jako uczeń w ewidencji szkoły. Nie przestaje wobec tego być uczniem osoba faktycznie zwolniona z obowiązku uczęszczania do szkoły i wypełniania innych regulaminowych obowiązków szkolnych, która jednak nie została skreślona z listy uczniów. Za kontynuowanie nauki uznaje się przeto, trafnie, niektóre przerwy w faktycznym jej pobieraniu. W odniesieniu do nauki w szkołach wyższych za czas jej kontynuowania uznano okres urlopu dziekańskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r., II UKN 739/99, OSNP 2002 nr 9, poz. 215). W stosunku do uczniów szkół średnich nie stanowi przerwy w pobieraniu nauki „urlop zdrowotny” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 kwietnia 1992 r., III AUr 192/92, OSA 1992 nr 10, poz. 53).

Ukończenie nauki następuje najczęściej poprzez wypełnienie przez ucznia wymagań programowych, czego potwierdzeniem jest świadectwo ukończenia szkoły. Może być ono wszakże rezultatem innych także okoliczności (zdarzeń) niż uzyskanie

świadectwa ukończenia szkoły. Na gruncie art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy przez ukończenie nauki w szkole należy rozumieć również jej zaprzestanie np. przez skreślenie z listy uczniów. Definitywne (ostateczne) skreślenie z listy uczniów powoduje w zakresie prawa do renty rodzinnej taki sam skutek, jaki wynika z ukończenia nauki potwierzonego świadectwem szkolnym. Powstaje jednak problem czy przerwa w edukacji wynikająca ze skreślenia z listy uczniów i ponownego przyjęcia w ich poczet (przerwa formalna) powinna być traktowana inaczej niż przerwa faktyczna (urlopy). Zwłaszcza wtedy, gdy są one spowodowane i uzasadnione takimi samymi lub podobnymi, zbliżonymi rodzajowo, okolicznościami o charakterze obiektywnym (np. stanem zdrowia utrudniającym lub uniemożliwiającym naukę).

W ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 ze zm.) nie przewidziano instytucji urlopu zdrowotnego. Stan zdrowia uczniów objętych obowiązkiem szkolnym, tj. w wieku do ukończenia 18 roku życia (art. 15 ustawy o systemie oświaty), nie może stanowić przyczyny skreślenia z listy uczniów. Uzasadnia jedynie zmianę szkoły (art. 39 ust. 2a tejże ustawy) bądź objęcie kształceniem specjalnym lub indywidualnym nauczaniem (art. 71b ust. 1 i 2). Inna jest sytuacja prawna uczniów, którzy, jak Jacek P., ukończyli 18 lat i w związku z tym nie podlegają obowiązkowi szkolnemu. Mają oni wprawdzie prawo do dalszego kształcenia się, ale niewywiązywanie się z obowiązków ucznia podlega sankcjom przewidzianym w statucie szkoły, w tym skreśleniem z listy uczniów. Przyczyny skreślenia mogą być, jak należy sądzić z treści art. 39 ust. 2 ustawy o systemie oświaty, rozmaitej natury. Sądy okoliczności tej nie uznały za istotną dla rozstrzygnięcia sprawy i nie dokonywały ustaleń w tym zakresie. Z przedłożonej przez dyrektora Zespołu Szkół Mechaniczno - Elektrycznych w R. informacji z 26 września 2001 r. wynika, że Jacek P. został przyjęty do szkoły 1 września 1999 r. i skreślony z listy uczniów 7 lutego 2000 r., po ponownym przyjęciu 1 września 2000 r. skreślono go 26 lutego 2001 r., by zezwolić mu na kontynuowanie nauki od 1 września 2001 r. Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje niewątpliwie na przyczynę kolejnego skreślenia skarżącego z listy uczniów. Stanowiły ją jego kłopoty w nauce spowodowane stanem zdrowia. Trudności Jacka P. w nauce datują się zresztą od pierwszych klas szkoły podstawowej. Opinie psychologiczne (zwłaszcza Poradni Wychowawczo - Zawodowej z 15 maja 1991 r.) co do ich etiologii są jednoznaczne („zaburzone funkcje wzrokowo - słuchowo - ruchowe”, „niepełna dojrzałość operacyjna rozumowania na poziomie konkretnym”, „deficyty rozwojowe”, „zaburze-

nia emocjonalne”). Przed podjęciem nauki w Technikum, w maju 1999 r. skarżący został uznany przez Powiatową Komisję Lekarską w R. za niezdolnego do czynnej służby wojskowej.

Gdyby trudności w nauce spowodowane wyłącznie stanem zdrowia ucznia stanowiły jedyną przyczynę przerw w kontynuowaniu przez niego nauki w rezultacie skreślenia z listy uczniów, przerwy te, ze względów aksjologicznych i funkcjonalnych, należałoby na gruncie art. 68 ust. 2 pkt 2 ustawy zrównać w skutkach z przerwami faktycznymi wynikającymi z udzielenia uczniowi „urlopu zdrowotnego”. W sferze wartości nie ma zasadniczej różnicy (jeżeli w ogóle jest) między przerwami spowodowanymi stanem zdrowia ucznia - faktyczną i formalną - w uczęszczaniu do szkoły (pobieraniu nauki czy też, jak się najczęściej mówi i pisze - jej kontynuowaniu). Renta rodzinna pełni wszak głównie funkcję alimentarną. Jej celem podstawowym jest dostarczenie środków utrzymania tym dzieciom, które, ze względu na wiek, stan zdrowia lub kształcenie się, nie mają możliwości pozyskiwania tychże środków własną pracą (działalnością zarobkową). Stanowi pieniężną rekompensatę utraty, przede wszystkim, ale nie tylko ekonomicznego, wsparcia ze strony zmarłego rodzica (innej osoby, na której ciążył obowiązek alimentacyjny wobec dziecka). Dlatego też przysługuje każdemu dziecku uczącemu się w szkole, także w okresach przerw w nauce, i to niezależnie od tego czy formalnie zachowało ono status ucznia. Uwzględniając całokształt regulacji dotyczącej renty rodzinnej dla dzieci, jak również cele tego świadczenia, zaprezentowany przez Sądy formalizm w pojmowaniu terminu „uczeń”, a w konsekwencji rozumienia pojęcia „ukończenie nauki”, nie jest ani uprawniony, ani usprawiedliwiony.

2. Sądy, zarówno pierwszej jak i drugiej instancji, bez głębszej analizy i refleksji uznały winę Jacka P. w niepowiadomieniu organu rentowego o formalnych przerwach w nauce. Stwierdzenie to należy odnieść także do oceny prawidłowości pouczenia go o warunkach nabycia prawa do renty rodzinnej i zasadach jej wypłaty. Pouczenie kierowane jest do różnych świadczeniobiorców, w różnym wieku, o różnym stopniu sprawności fizycznej i psychicznej, zróżnicowanym poziomie rozwoju intelektualnego, niejednakowych zdolnościach percepcyjnych. Powinno być, co wydaje się oczywiste, zrozumiałe dla adresata. Ocena czy ubezpieczony został prawidłowo pouczony wymaga zatem pewnej indywidualizacji. Przede wszystkim powinno ono być jasne pod względem językowym, czytelne redakcyjnie i przejrzyste konstrukcyjnie. Czytelne redakcyjnie i przejrzyste konstrukcyjnie jest wtedy, gdy dotyczy tylko

świadczenia przyznanego i wypłacanego ubezpieczonemu, nie zaś wszelkich, jakie mogą przysługiwać z ubezpieczenia społecznego. Nie można bez zastrzeżeń podzielić stanowiska organu rentowego i Sądów, że decyzja przyznająca rentę rodzinną dla trojga dzieci zmarłego, w tym także syna Jacka, jak również decyzje późniejsze, także te wydane już po osiągnięciu przez skarżącego pełnoletności, zawierają prawidłowe pouczenie Zofii P. o braku prawa do pobierania świadczenia. Sporządzone drobnym drukiem, w kilkunastu rozbudowanych punktach odnoszących się nie tylko do renty rodzinnej, ale także do innych świadczeń, pozostawiają wiele do życzenia pod względem jasności. Tym bardziej, że bogate akta rentowe rodziny P. obfitują w rozmaite decyzje dotyczące różnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych przyznawanych i wypłacanych wszystkim jej członkom (także zmarłemu) w różnych okresach.

Prawidłowe pouczenie ma decydujące znaczenie dla ustalenia obowiązku zwrotu świadczenia nienależnie pobranego. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 11 września 1996 r., III AUr 105/96 (OSA 1997 nr 7-8, poz. 21), że pojęcie nienależnego świadczenia w prawie ubezpieczenia społecznego definiowane jest „z punktu widzenia osoby, która je pobrała”. Dla ustalenia zatem obowiązku zwrotu wymagane są świadomość i premedytacja ubezpieczonego co do tego, że pobrał świadczenie bezprawnie. Obowiązek zwrotu świadczenia wypłaconego i pobranego bez podstawy prawnej obciąża więc tego, kto przyjął je „w złej wierze, wiedząc, że mu się nie należy”.

3. Decyzją z 23 października 2001 r. organ rentowy ustalił nie tylko to, że Jacek P. pobrał nienależne świadczenia, ale także, że jest on zobowiązany do ich zwrotu. Decyzja ta została odwołaniem zaskarżona w całości. Tymczasem Sądy nie rozpoznały odwołania w aspekcie obowiązku zwrotu renty rodzinnej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 1998 r., II UKN 189/98 (OSNP 1999 nr 17, poz. 559) wyraził pogląd, że w sporze, w którym ubezpieczony kwestionuje obowiązek zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, przedmiotem ustaleń sądu są tylko okoliczności z art. 106 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), a kwestia objęta treścią art. 106 ust. 4 tej ustawy może być ewentualnie podnoszona w postępowaniu egzekucyjnym. Skład orzekający w rozpoznawanej sprawie stanowiska tego w pełni nie podziela i to nie dlatego, że zostało zajęte pod rządami aktu prawnego, który utracił moc obowią-

zującą 31 grudnia 1998 r. Dosłownymi odpowiednikami treściowymi art. 106 ust. 2 i 4 ustawy z 14 grudnia 1982 r. są bowiem obecnie art. 138 ust. 2 i art. 138 ust. 6 ustawy z 17 grudnia 1998 r.

Art. 83 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) w ust. 4 wyłącza spod kontroli sądowej decyzje przyznające świadczenie w drodze wyjątku, odmawiające przyznania takiego świadczenia oraz wydane w sprawach o umorzenie należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Wylczenie to, uzasadnione różnymi względami, jest enumeratywne. Katalog wyjątków od prawa ubezpieczonego (obywatela) do sądu nie może być poszerzany inaczej, jak tylko poprzez ustawę. Niedopuszczalna jest więc taka wykładnia przepisów ograniczających prawo strony do sądu, która prowadziłaby do rozszerzania sfery spraw niepodlegających sądowej kontroli. Pozostawałaby w niezgodzie nie tylko z wyjątkowym charakterem art. 83 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ale też z art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

Alternatywą zobowiązania do zwrotu świadczeń pobranych nienależnie jest odstąpienie od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń w całości lub w części, „jeżeli zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności”. Orzeczenie w tej sprawie należy wprowadzić do tzw. sfery swobodnego uznania organu rentowego, ale decyzja wydana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych podlega kontroli sądu. Jest przy tym obojętne czy orzeczenie w przedmiocie obowiązku zwrotu świadczenia zawarte zostało w decyzji ustalającej, że wypłacone świadczenie zostało pobrane nienależnie, czy w decyzji odrębnej (samodzielnej). Podobne stanowisko w kwestii sądowej kontroli decyzji ze sfery swobodnego uznania organu rentowego dotyczącej wymierzania dodatkowej opłaty na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., II UK 403/03 (dotychczas niepublikowany).

Trudno też zgodzić się z uzasadnieniem wyroku w sprawie II UKN 189/98, w którym Sąd Najwyższy odesłał ubezpieczonego w zakresie możliwości podniesienia zarzutu, że w sprawie zachodzą „szczególnie uzasadnione okoliczności”, wymagające uwzględnienia przy ustalaniu obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, do postępowania egzekucyjnego. Po pierwsze, brak podstaw prawnych do takiego odesłania. Po drugie, nie wiadomo jaki miałyby to być tryb egzekucji - admini-



stracyjny czy cywilny. Zakładając, że decyzja organu rentowego w przedmiocie orzeczenia o obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia nie podlega kontroli sądowej, jako prawomocna powinna podlegać egzekucji administracyjnej. Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (jednolity tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 36, poz. 161 ze zm.) przewiduje wprawdzie możliwość zgłoszenia zarzutu (art. 33) czy żądania wyłączenia spod egzekucji rzeczy lub prawa majątkowego (art. 38), ale nie są to środki prawne odpowiednie do merytorycznego podważenia prawomocnie orzeczonego przez organ rentowy obowiązku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Gdyby miała to być egzekucja cywilna (?) - w postępowaniu egzekucyjnym uregulowanym przepisami Kodeksu postępowania cywilnego także nie ma właściwych (odpowiednich) instrumentów prawnych do obrony przez powołanie się na okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 138 ust. 6 ustawy. Nie jest nim ani powództwo przeciwegzekucyjne (art. 840 k.p.c. i nast.), ani wyłączenie z egzekucji (art. 829 k.p.c. i nast.), ani skarga na czynności komornika (art. 767 k.p.c.). Trzeba wobec tego przyjąć, że rozpoznając odwołanie od decyzji ustalającej, że ubezpieczony pobrał nienależne mu świadczenie i orzekającej o obowiązku zwrotu kwot pobranego nienależnie świadczenia, sąd powinien ocenić zasadność rozstrzygnięcia organu rentowego nie tylko w zakresie ustaleń co do pobrania świadczenia bez podstawy prawnej, ale i obowiązku zwrotu świadczeń nienależnie pobranych. Trafny jest przeto zarzut kasacji, że Sąd drugiej instancji nie dokonał analizy stanu faktycznego w aspekcie regulacji zawartej w art. 138 ust. 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>13</sup> k.p.c., orzekł jak w sentencji.

=====